

10 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Dostarczenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia
Redakcja Adm.
w ŁODZI
Al. Kosciuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 6-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie ośmieszają się.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 1 września 1924 r.

TELEGRAMY.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

LONDYN 31, 8 (PAT) Z Hong Kongu donoszą: W krwawych walkach jakie się odbyły w Kantonie pomiędzy wojskiem Sun-Yat Sena a ich przeciwnikami, jest po obu stronach wielu zabitych i rannych.

UŁASKAWIENIE SAWINKOWA.

MOSKWA 31 8 (PAT) Centralny komitet wykonawczy zmienił Sawinkowi karę śmierci na 10 lat więzienia.

KŁĘSKA POWODZI W CHINACH.

MOSKWA 31-8 (AW) Donoszą z Pekinu, iż z każdym dniem ujawniają się coraz większe rozmiary klęski powodzi, która dorównywa zeszłorocznemu trzęsieniu ziemi w Japonii. Pod protektorem prezydenta republiki chińskiej utworzony został komitet pomocy, który obrał posła sowieckiego w Pekinie Karachana honorowym wiceprzewodniczącym. Nędza ludności pozbawionej dachu nad głową i żywności dochodzi do kolosalnych rozmiarów.

KIEPSKA GOSPODARKA FINANSOWA GDANSKA.

GDANSK 31-8 (AW) „Danziger Zeitung“ zajmuje się w artykule wstępnym gospodarką finansową senatu. Nawiązując do sprawozdania senatora Volkmana, i bilansu I kwartału, autor stwierdza, że sprawozdanie to jest tylko potwierdzeniem katastrofy, oraz kryzysu gospodarczego, który datuje się już od szeregu miesięcy. Co prawda w kwartale pierwszym udało się jeszcze uzyskać przewyżkę dochodów nad rozchodami, ale czy uda się to i nadal należy wątpić, tembardziej, że sam senator Volkman stwierdził, że podatki nie zawsze tak wpływają, jakby tego należało oczekiwać.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W GDANSKU.

GDANSK 31 8. (AW) Dziś w południe otwarto w jednej z sal arsenału wędrowną wystawę sztuki polskiej. Wśród wystawionych dzieł znajdują się prace Wodzinowskiego, Stasiaka, Tetmajera, Ciąglińskiego, Uziembły, Filipkiewicza, Stachiewicza, Szwarca, Gałkia, Pufkego, Dudy i innych. Letenko wystawił najwięcej prac, a mianowicie bardzo interesujący cykl egipski.

WIELKA BITWA W MAROKKU.

MADRYT 31 8. (PAT) Według komunikatu urzędowego, pod Ellau (Marokko) rozegrała się dziś wielka bitwa. Z powodu trudności komunikacyjnych brak narazie szczegółowych wiadomości.

NOWA PLAGA W JAPONII.

BERLIN 31 8. (PAT) Według doniesień z Tokio, w Japonii wybuchła epidemia tężca (meningitis), która ogarnęła cały kraj. Dotąd stwierdzono 1,800 wypadków śmierci. Najwięcej wypadków śmierci zanotowano w Jokohamie i Kobe.

UREGULOWANIE DNIA PRACY W NIEMCZECH

BERLIN 31 8. (PAT) Minister pracy Braun spotka się w dniu 8 września z ministrami pracy Francji i Anglii. Ministrowie ci pragną porozumieć się w sprawie stanowiska w związku z rezolucjami waszyngtońskimi co do czasu pracy. Udział w konferencjach tych weźmie również dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomas.

MIANOWANIE NOWEGO RADCY EMIGRACYJNEGO DO BERLINA.

WARSZAWA 31 8. (PAT) Na wniosek p. mini

Po podpisaniu układu londyńskiego.

Niemcy wykrecają się od odpowiedzialności za wojnę światową.

PARYŻ 31 8. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat. Rząd francuski nie otrzymał dotąd w drodze urzędowej żadnej wiadomości o oświadczeniu kanclerza Marksa w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Jednakże już obecnie rząd protestuje energicznie przeciwko, teście niemieckiej, sprzecznej nie tylko z rzeczywistością faktami, ale z formalnym stwierdzeniem tej sprawy w traktacie wersalskim.

Opinia publiczna całego świata, mówi dalej komunikat, wie, że przed 10 laty Niemcy zaatakowały brutalnie bohaterski kraj, którego neutralność winny były szanować, Francja wycofaniem z własnej woli swego wojska o 10 kilometrów od granicy dała dowód swej pokojowości. Zaprzeczając tym faktem znaczy o oddać złą przysługę sprawie pokoju.

PRZYGOTOWANIA DO EWAKUACJI DORTMUNDU.

PARYŻ 31 8. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało gen. Degoutte instrukcję w sprawie przygotowania ewakuacji w strefie Dortmund—Hörde, oraz okupowanych w dniu 11 stycznia 1923 r., obszarów, położonych poza zagłębieniem Ruhry.

ROKOWANIA Z „MICUM“.

BERLIN 31-8 (PAT) Wolff. Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli Micum i komisji 6-ciu postanowiono, że dostawy węglas w okresie przejściowym i przewidzianym w konferencji londyńskiej, odbywać się będą według cen, które ustali rząd Rzeszy i komisja odszkodowań. Dalsze rokowania z Micum odbędą się we wtorek.

CŁO ANGIELSKIE OD IMPORTU NIEMIECKIEGO.

LONDYN 31-8 (PAT) Urząd skarbowy ogłasza rozporządzenie o podwyższeniu z dniem 9 września z 5 procent na 26 procent opłat celnych od towarów niemieckich, importowanych do Anglii. Rząd niemiecki zwracać będzie eksporterom równą wartość pobranych przez angielskie władze celne sum za importowane po tym terminie towary. Takie spłaty oparte są na zasadzie aneksu IV 3-go artykułu protokołu końcowego konferencji londyńskiej i stanowią część należnej od Niemiec na zasadzie raportu rzeczoznawców rocznej raty.

Bezczelność sowieckich analfabetów.

„Studenci“ sowieccy odmówili udziału w międzynarodowej konferencji studenckiej.

MOSKWA 31-8 (AW) Centralne biuro studentów rosyjskich (Prolesturje) zaproszonych przez międzynarodową konferencję studentów na zjazd w Warszawie odmówiło swego przybycia, motywując odmowę sprzecznością statutu konfederacji z zasadniczymi ich postulatami oraz niesłuszną zasadą równego przedstawicielstwa wszystkich państw na konferencji. Liczba studentów „Prolesturji“ zorganizowanych, głosi komunikat, znacznie przewyższa liczbę studentów w całej Europie, wobec tego nie może on być reprezentowany przez czterech członków jak

dzieje się to z państwami zachodnio europejskimi, gdzie liczba studentów jest bardzo nieznaczna. Uderzającą chępliwością jaką oznaczają się zapewnienia biura centralnego o liczbie studentów w Rosji należy tłumaczyć nieporozumieniem odnośnie zrozumienia wyrazu student, bowiem w Rosji studenci rekrutują się z ludzi, nieposiadających tego cenzusu naukowego, co w Europie. W Rosji sowieckiej wyznawanie przekowań komunistycznych stanowi tytuł do wstąpienia do wyższej szkoły i zaciągnięcia się w szeregi studentów.

stra pracy i opieki społecznej radcą emigracyjnym przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie mianowany został przez p. ministra spraw zagranicznych dr. Tadeusz Dalbor, dotychczasowy starszy referent z tytułem konsula w M. S. Zagr.

MIN. RUMUNSKI DUCA O ODSZKODOWANIACH.

BIAŁOGROD 31 8. (PAT) W wywiadzie dziennikarskim oświadczył rumuński minister spraw zagranicznych Duca, że na ostatniej konferencji małej ententy nie poruszano sprawy odszkodowań.

Sądzimy, mówił dalej minister, że sprawa ta powinna być zbadana na dwóch konferencjach, z których jedna poświęcona byłaby kwestji podziału odszkodowań otrzymanych od Niemiec, druga zaś uregulowanie długów.

Minister Marinowicz w towarzystwie ministra Duca odjechali w piątek wieczorem do Genewy.

Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ.

BIELSKO 31 8. (PAT) Zawody w piłkę nożną pomiędzy „Cracovia“ a „B.B.S.V.“ o mistrzostwo

klasy A okręgu krakowskiego zakończyły się rezultatem 2 do 2 (1:0).

POZNAN 31 8. (PAT) Rewanżowe zawody w piłkę nożną pomiędzy poznańską „Wartą“ a czeskim klubem „Victoria Zizkow“ zakończyły się rezultatem 3 do 0 (0:0) na korzyść „Victorii“.

PRAGA 31 8. (PAT) Zawody w piłkę nożną pomiędzy berlińskim „D.F.C.“ a hiszpańską drużyną „San Sebastian“ zakończyły się zwycięstwem „DFC“ w stosunku 11 do 15.

PRAGA 31. 8. (PAT) Międzypaństwowe zawody pomiędzy drużyną czesko-słowacką i rumuńską zakończyły się zwycięstwem Czechów 4 do 1 (2:0).

DELEGACJA LITEWSKA DO LIGI NARODÓW.

KOWNO 31-8 (AW) Jako delegat litewski na konferencję w Genewie wyjedzie minister spraw zagranicznych, prezes sejmowej komisji dla spraw zagranicznych Cielens i dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Szuman.

„Czarne niebezpieczeństwo.”

(p) Pisaliśmy już o kongresie Murzynów zwołanych z całego świata do Nowego Jorku dla wypracowania podstaw polityki dla całej czarnej rasy. Kongresowi temu nie można odmówić znaczenia zarówno praktycznego — w sensie wpływu na ułożenie się stosunku Murzynów do rasy białej — jak symptoma typowego wyrazu dla prądów, nastających wśród powojennej ludzkości na całym globie. Mowa znanego, światowego przywódcy Murzynów „czarnego Mahometa”, M. Garveya, która obecnie przynosiła „dzienniki amerykańskie, daje próbę uczuć, jakie żywią Murzyni wobec białych, zarówno w Stanach Zjednoczonych wobec jankiesów, jak w Afryce wobec kolonizatorów europejskich. Jednocześnie niektóre ustępy tej mowy wskazywa, że przywódcy Murzynów dążą konsekwentnie do wytworzenia dla mas Murzyńskich całego „czarnego” światopoglądu, obejmującego politykę, filozofię i religię.

Marzeniem Garveya jest — niezależna Afryka, czarna Rzeczypospolita. Znęcanie się białych nad czarnymi, linczowanie biednych synów ziemi afrykańskiej w „wolnej” Ameryce, dostatecznie świadczy — zdaniem Garveya — o tem, jak haniebnie wbrew głoszonemu we świecie zasadom ludzkości oszukuje się Murzynów. „Czarnym jest nasz Bóg!” — woła mówca do podnieconych tłumów — „a białym jest — djabeł!” Ponieważ jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, musimy Stwórcę naszego w nas samych uczcić... Wmówiono nam, że jesteśmy odrębną rasą, mniej od innych warta, temu jednak nie wierzymy. Nasz Bóg czarny niech nas strzeże i broni przed białymi ludźmi (djabełkami), którzy nas żywcem smarzą, tam na południu, w stanie Georgia i nad brzegami Missisipi! Amerykanie kiedyś tego pożałują.

„Przed trzysetnym, czterystym laty przewiezono nas z naszej ojczyzny tu jako niewolników, my jednak wrócimy! Nie wyrzekniemy się powrotu do ziemi naszych przodków, do nieprzebranych skarbów i pałaców w Aleksandrii i Timbuktu. Jako Murzyni potrafimy walczyć i ginąć. Białą człeczyną myli się, sądząc, że nie jesteśmy zdolni do poświęcenia życia za naszą sprawę. Szliśmy na pewną śmierć i ginęliśmy jak bohaterzy za obcą sprawę na polach Flandrii — dla czegoż więc nie mielibyśmy się wyzwolić?”

Morze kędzierzawych głów zakolysało się i rozległy się frenetyczne oklaski. Tak te wojownicze słowa podziałały na uczestników kongresu. Garvey sam, olbrzymiego wzrostu Murzyn, wyglądał w świecącym mundurze jak — drogowca.

Garvey mówił dalej: „Zgromadziliśmy się nie na to, aby tylko dać upust swym uczuciom, o nie! — lecz w tym celu, aby przypomnieć ciążące na nas obowiązki, aby pomyśleć stanowczo o „wielkim czynie”. Chcemy koniecznie mieć nasze państwo, które stanie się mocarstwem wielkim i potężnym! Dwanaście milionów mil kwadratowych przestrzeni naszej ziemi macierzystej Afryki musimy oczyścić z pasożytów zbankrutowanej Europy; z Anglików, Niemców, Francuzów i Włochów, którzy zrobili z naszych ziem swoje kolonie. Przyjdziemy po swoje, niech wiedzą o tem zaborcy... I nowe państwo z biegiem wieków powstanie tam u źródeł Nilu i na piaskach Sahary. I nikt nas już z niego nie ruszy, aż zabrzmi głos trąby archanioła, iż nadszedł dzień sądu ostatecznego.

„Biali zadowolili się muszą Europa i Ameryka. Żółta rasa posiadzie Azję, a my odzyskamy Afrykę! A jeżeli nam ktoś będzie chciał jeszcze głowę zawracać, że Bóg jest biały — dajmy mu odprawę, bo Bóg jest naprawdę czarnym i takim go tylko widzieć chcemy!”

Kongres wysłał odpowiednio zredagowane telegramy do prezydenta Stanów Zjednoczonych, do Mac Donalda, sekretarza ligi na rodów Drummonda, do Herriota, Mussoliniego i do Papieża Piusa. Pozdrowienie przesłano Hindusom na ręce ich przywódcy Ghandiego i cesarzowej abisyńskiej w Addis Abeba. Świadczy to, że rewoltująca się czarna rasa chce nawiązać stosunki ze wszystkimi „kolorowymi”, którzy znajdują się teraz pod władzą białych. Dla państw, które mają kolonie w Afryce (a państwa te stanowią pół Europy) „czarna kwestia” stać się może niebawem poważną.

Centrala propagandy bolszewickiej na Bałkanach.

(p) Fatalne wrażenie w kołach politycznych Austrii wywarły rewelacje premiera bułgarskiego Cankowa, oraz londyńskiego „Timesa”. Premier Cankow zarzucił Wiedniowi, iż daje schronisko propagandzie komunistycznej na Bałkanach, a „Times” wystąpił z twierdzeniem, że w stolicy naddunajskiej znajdują się tajne składy broń i amunicji bolszewickiej. Te ostre wyrzuty spowodowały poufne narady rządu Austrii, w rezultacie których rządowi bułgarskiemu udzielono uspokajających wyjaśnień.

Rząd bułgarski jednak ponowił swe zarzuty. Bułgarski minister spraw wewnętrznych Iwan Russew w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Martina”, opisał nawet dokładnie sposób, w jaki komunistów bułgarscy otrzymują zasiłki pieniężne z zagranicy. Jedną z najlepszych i oryginalnych metod dostarczania środków komunistom bułgarskim są zakupy czynione przez „kupców” bułgarskich w miastach zachodnich, najczęściej w Wiedniu. Towar przychodzi faktycznie do Sofji, jego równowartość jednak nie bywa wypłacana wprost danej firmie, lecz na ręce pewnej oznaczonej osoby w Sofji. W ten sposób dostają się do Bułgarii zupełnie bezpiecznie miliony rubli na wrogą państwu propagandę. Minister podkreślił przytem że Wiedeń właśnie jest tem środowiskiem, z którego najłatwiej rozlewa się fala propagandy komunistycznej w Bułgarię.

Rząd bułgarski nie poprzestał jednak na oświadczeniach. 5-tego sierpnia ukazał się w oficjalnym organie bułgarskim „La Bulgarie” artykuł, w którym z możliwymi w tej sprawie szczegółami odkrywają bułgarskie czynniki urzędowe arkana całej podziemnej agitacji komunistycznej. Znajdujemy tam m. in. następujące dane: Sowiecki komisariat dla spraw zagranicznych utworzył dla Bałkanów specjalny oddział pod kierunkiem byłego anarchisty Borysa Sandomirskiego. Wobec tego jednakże, że Sowiety nie mają wśród państw bałkańskich żadnych przedstawicielstw, całą akcję poruczono poselstwu w Wiedniu. Zdołano też nagromadzić koło siebie cały szereg zdecydowanych wywrotowców, wśród których dominującą rolę odgrywa niejaki Czerski, a właściwie Goldstein. On jest główną sprężyną wszelkich w Wiedniu aranżowanych zjazdów i konferencji komunistów jugosłowiańskich, bułgarskich, on jest również członkiem głośnego komitetu macedońskiego.

Drugim niezbitym dowodem na to, że Wiedeń jest centralą propagandy komunistycznej na Bałkanach, jest według „La Bulgarie” fakt wydawania w stolicy Austrii pisma „Balkanfederation”. Organ ten ten rozwija plany bolszewickie, co do państw bałkańskich i tamtejszym komunistom udziela wprost wskazówek, jakie otrzymuje w tym celu z Moskwy.

Jakież stanowisko zajęły wobec tych rewelacji miarodajne czynniki austriackie? Prócz wspomnianych wyżej uspekajających wyjaśnień pod adresem rządu bułgarskiego, znajdujemy w „N. Wiener Journal” oświadczenia rządu krajowego Dolnej Austrii, odnośnie do ukrytych składów broni i przybywających w Wiedniu agitatorów komunistycznych. Jakkolwiek wyjaśnienia rządu dolnoaustriackiego odznaczają się dużą ostrożnością, niemniej jednak potwierdzają one zarzuty rządu bułgarskiego, tak co do osób działających na terenie wiedeńskim, jak nawet co do składów broni. Rząd dolnoaustriacki przyznał, że ostatnio wykryto i zsekwestrowano w Baden i Kottlingbrunnem większy skład karabinów niewiadomego pochodzenia.

Wymowną ilustracją alarmów bułgarskich jest kongres komunistów bałkańskich, jaki odbył się w Moskwie pod wysokimi auspicjami Sowietów. Według „Prawdy” kongres stwierdził, że w najbliższym czasie należy oczekiwać na Bałkanach wojny. Wobec tego uważają komunistów bałkańscy za nieodzowne wzniecić pożar wojny domowej, przedewszystkiem w Bułgari, która, zdaniem ich, dojrzała dostatecznie do przyjęcia komunizmu. Prócz tego postanowiono wejść w ściślejszy kontakt z komunistami angielskimi, francuskimi, włoskimi, i austriackimi.

Śmierć króla złodziei angielskich.

(p) W więzieniu w Birmingham zmarł 79-letni John William Carty, który niewątpliwie uchodzić może za największego, współczesnego złodzieja angielskiego. Niepoprawny ten złoczyńca spędził 46 lat w więzieniu.

John Carty był uniwersalistą złodziejskim. Słynął zarówno jako złodziej mieszkaniowy, znakomitym był kieszonkowcem, umiejętnie rozbił kasy i cieszył się szczególnym poważaniem wśród złodziei sklepowych i koniarzy.

Ten wszechstronny talent przynosił mu ogromne zyski.

John Carty był jednak przewidującym człowiekiem. Wiedział, iż fortuna złodziejska jest niestała i chimeryczna.

Miał więc kilka tajnych magazynów, gdzie ukrywał swe lupy odczone na czarną godzinę.

Po wyjściu z więzienia szedł w swej kryjówce, wyciągał oszczędności i pił hulał bez opamiętania, chcąc sobie wynagrodzić postradane dni wolności.

Skoro się już nasycił wolnością zabierał się znowu do fachu. Szczególną przyjemność czyniło mu o radanie sędziów.

Dla tej przyjemności gardził nieraz znacznie bogatszym lupem, który mu wciskał się do rąk. Był to sport, któremu oddawał się z niewygasłą namiętnością.

Pewnego dnia zakradł się do stajni sędziego a zobaczywszy liberję furmańską ubrał się w nią, zaprzął konia do powozu i nie zwracając niczyjej uwagi wyjechał spokojnie na ulicę. Po drodze spotkał detektywa, który miał obowiązek czuwania nad domem sędziego. Zagadnął go uprzejmie, poprosił do powozu i odwiózł do mieszkania.

Skoro William Carty zaniemógł i czuł zbliżającą się śmierć poprosił naczelnika więzienia do swego łóża, podał mu adres ostatniej swej złodziejskiej kryjówki, gdzie spoczywały lupy i polecił, aby je oddać właścicielom w pół godziny po rozmo-wie wyzioną ducha.

Dwanaście godzin między życiem a śmiercią.

(p) Dzienniki szwajcarskie donoszą o niezwykle wstrząsającym wypadku, jaki miał miejsce ostatnio w związku z turystyczną wycieczką trzech wiochów na szczyt Grand — Diable, który uchodzi za jeden z najtrudniej dostępnych wierzchołków w masywie Mont—Blanc. Jest to w kronice alpinizmu wy-padek dotychczas osobniony.

Trzej wiości odbywali swą wycieczkę bez przewodnika. W chwili gdy już zbliżali się do celu, złom skalny osunął się i wszyscy trzej, związani jednym sznurem, runęli w przepaść. Jednak o sto metrów poniżej sznur zaczepił się o wystający odłam i nie-szczęśliwi zawisli na wysokości 600 metrów nad przepaścią. W pozycji tej po długich mękach groziłaby im niechybnie śmierć jeszcze okropniejsza niż zdruzgotanie na dnie przepaści, gdyby nie to, że obserwatorowie z Chamonix przy pomocy silnych lot-netek zauważyli tragiczny wypadek. Natychmiast wysłano ekspedycję ratowniczą, która jednak na miejsce zdarzenia dotrzeć mogła dopiero po upływie 12 godzin. Nieszczęsnych turystów udało się uratować jeszcze przed zapadnięciem nocy, lecz do rana musieli oni pozostać na szczytach i dopiero nastę-jutrz można ich było przetransportować do szpitala. U jednego z Wiochów skostatowano złamanie obu nóg, u dwóch pozostałych ciężkie obrażenia ciała.

Landru w spódnicy.

(p) Jak donoszą dzienniki berlińskie, policja kryminalna aresztowała 55-letnią wdowę po 3-ech mężach, Marię Krueger, podejrzaną o zamordowanie jej ostatniego męża; przy śledztwie wykazało się jednak, że Kruegerowa „pomogła” wszystkim trzem mężom zejść z tego świata. Kruegerowa, z domu Schulberg, urodzona w Sonnenburgu, jako dziecko przyjętą została przez małżeństwo Reckel na wychowanie. Jako dwudziestoletnia dziewczyna po śmierci swojej przybranej matki poślubiła swego przybranego ojca, który po roku zmarł, uczyniwszy ją uprzednio generalną swą spadkobierczynią i Kruegerowa zaraz po śmierci męża wydała się znów za mąż za starszaka, który też „dziwnie prędko” umarł, zdążywszy jeszcze przed śmiercią zmienić testament swój, zrobiony przed ożenieniem się, na korzyść „kochającej” żony. Wdowa nabrawszy wprawy, poszła jeszcze raz za mąż za 75-letniego Kruegera, zamieszkałego w Hamer, który po roku życia, zdaniem Kruegerowej, pod wpływem starczego rozstroju umysłowego odebrał sobie życie przez podrznięcie gardła. Tu jednak policja wdała się w tę historję samobójstwa i położyła kres dalszemu zamążpójściu sinobrodego w spódnicy, aresztując Kruegerową.

ZYGZAKI.

Do młodzieży.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Już skończyły się wakacje,
Młodzież do szkół dzisiaj wraca...
Minał piękny czas spoczynku
Dzisiaj na wszystkich — czeka praca!
Więc, młodzieży! weź się do niej
I z ochotą i z zapałem,
By pokazać wszystkim ludziom
Ze trud Twoim — ideałem!
Ze wśród młodzieży dziś nie znajdziesz
Ani jednego próżniaka,
Ze dzisiaj młodzież tak pracuje,
Jak przystało na...
Hej, młodzieży! Ty nam pokaż,
Jak pracuje się z ochotą!
Ty nam pokaż, że od dzisiaj!
Pracowitość — polską cnotą!
Więc pracujcie, a wytrwale,
Przyszłość do Was wszak należy,
My zaś życzym z głębi serca!
Szczęść Ci, Boże! cna młodzieży!

W. G.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Poniedziałek dn. 1 września Bronisławy P.
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w
— widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Ptak niebieski“

„Luna“ (Przejazd I)

„Madame Dobarry“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Przygoda hr. Laredo“ oraz

„Lampa Aladyna“

„Deom“ (Przejazd II)

„Veritas vincit“ (Prawda zwycięża)

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Pieśń duszy“, „On“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Korazela życia“

Kino „Resursa“ Kilińskiego 125,

„Fatalna obrączka“

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.

Podlesnej nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Kursa wieczorne dla nauczycieli czyn-
nych szkół powszechnych.

Kierownictwo Instytutu Nauczycielskiego T.N.
S.W., w Łodzi zawiadamia, że Zarząd Koła Łódzkiego
T.N.S.W., postanowił w dalszym ciągu prowadzić
osobno zupełnie niezależnie od wykładów Instytutu
Wyższy (dwuletni) Kurs nauczycielski dla czynnych,
kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Oprócz istniejących już trzech grup drugiego
roku uruchomione zostaną następujące grupy pier-
wzego roku:

1. grupa humanistyczna (j. polski — historia)
14 godz. tygodniowo.

2. grupa humanistyczna (j. francuski — histor-
ja) 14 godz. tyg.

3. grupa przyrodniczo — geograficzna 14 godz.
tygodniowo.

4. grupa matematyczno — fizyczna 14 godz.
tygodn.

Poszczególne grupy zostaną uruchomione, o
ile zgłosi się na każdą z nich 20 słuchaczy, ponad
30 słuchaczy na grupę przyjmować się nie będzie.

Ostateczne przyjęcie na grupy I roku Wyższe-
go Dwuletniego Kursu Nauczycielskiego uzależnione
będzie od kolokwium wstępnego, któremu w myśl
przepisów ministerjalnych będzie się musiał poddać
każdy słuchacz po kursie wstępnym. (od 9 września
do 15 października).

Zapis: odbywać się będą od 1 — 6 września
1924 roku. (pap)

— Egzaminacja do szkół średnich.

Mimo rozpoczęcia się okresu egzaminów do
klas niższych szkół średnich, daje się zauważyć
w tym roku zmniejszony napływ kandydatów w
porównaniu z latami ubiegłymi. Tłumaczy się to

Wyjazd mężczyzn za granicą.

Wyjaśnienie władz wojskowych.

Władze wojskowe wydały następują-
ce wyjaśnienia w sprawie wyjazdu mężczyzn
zagranicę.

Mężczyznom od lat 40 do 50 wydają
paszporty zagraniczne władze administracji
nie bez zezwoleń P. K. U. i bez zawiadomień
władz wojskowych.

Rezerwistom od skończonych lat 28
do lat 40 władze administracyjno wojskowe
wydają paszporty bez zezwoleń P. K. U. lecz
z obowiązkiem zawiadomienia o tem P.K.U.

Rezerwistom młodszym do ukończenia
lat 28 wydaje zezwolenie na wyjazd zagra-
nicę P.K.U. bez jakichkolwiek ograniczeń,
przyczem wyjeżdżający winni zgłosić swój
wyjazd w P.K.U. osobiście, a w razie niemoż-
ności zameldować piśmiennie listem poleco-

nym.

Mężczyznom w wieku poborowym
lub odbywającym służbę w wojsku udziela
tych zezwoleń minister spraw wojskowych,
zaś mężczyznom w wieku lat 18, 19 i 20 do-
wódca okręgu korpusu w drodze wyjątku.

Korzystającym z odroczeń udziela ze-
zwolenia na wyjazd zagranicę w celach stu-
djów lub wakacyjnych, komendant P.K.U.
bez ograniczeń.

Zaliczeni do służby w pospolitem ru-
szeniu lub zupełnie do niej niezdatni otrzy-
mują paszporty zagraniczne bez ograniczeń.

Oficerowie rezerwy niepowołani do
służby czynnej wyjeżdżać mogą za zezwole-
niem D.O.K. (bip)

Katastrofa automobil. pod Sieradzem.

W dniu wczorajszym w godzinach po-
południowych miała miejsce poważna kata-
strofa automobilowa pod Sieradzem, w której
kilka osób odniosło ciężkie uszkodzenia cie-
lesne.

Przebieg tego wypadku samochodowe-
go był następujący: właściciel samochodu
Nr. 576 p. Engelman wybrał się na wyciecz-
kę w stronę Kalisza w towarzystwie kilku os-
b.

Na 4-tym kilometrze pod Sieradzem
podczas szybkiej jazdy automobilu, przestał
nagle działać kierownik, skutkiem czego
szofer stracił panowanie nad maszyną. Auto

wjechało na przydrożną kupę kamieni i wy-
wróciło się.

Skutki tego wywrócenia były fatalne.
Z osób znajdujących się w samochodzie p.
Engelman uległ złamaniu obu nóg i ręki.
Inny z wycieczkowiczów niejaki r. Pruszn-
ski ma złamaną klatkę piersiową oraz współ-
pracownik red. „Nowin“ Marjański uległ
ogólnym potłuczeniom i podrapaniu twa-
rzy.

Ofiary katastrofy zostały przewiezione
do szpitala w Łodzi samochodem, który przy-
padkowo znalazł się na miejscu kata-
strofy. (rh.)

wysokością wpisów, na które nie każdy może się
zdobyć. (aw)

— Poświęcenie Spółdzielni.

W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste
poświęcenie Spółdzielni Urzędników Cywilnych i
Podoficerów Zawodowych D.O.K. Spółdzielnia mie-
ści się w gmachu D.O.K. Poświęcenia dokona ks.
kapelan Olesiński w obecności dowództwa D.O.K.,
członków Spółdzielni i przedstawicieli społeczno-
stwa. (l)

— „Savoy“ i „Grand Hotel“ w przededniu Hkwł dacji.

Dowiadujemy się z dobrze poinformowanych
źródeł, że właściciele „Savoy“u i „Grand Hotelu“ po-
stanowili zlikwidować wspomniane wyżej przedsię-
wzięcie. Postanowienie to tłumaczy się stagnacją
i ma wprowadzone w czyn już w najbliższej przys-
łości.

Minęły zdaje się bezpowrotnie czasy złotych
interesów, kiedy to za otrzymanie pokoju w hote-
lu trzeba było wsunąć portjerowi w rękę odpowied-
nią łapówkę. (l)

— Wojsko a polityka.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem
Spraw Wojskowych, wobec wypadków uczestnicze-
nia osób wojskowych w zgromadzeniach publicz-
nych, na wiecach politycznych, wydało organom
bezpieczeństwa publicznego następujące zarządze-
nie:

1. Od szeregowych, obecnych na zebraniu, na-
leży zażądać przedstawienia legitymacji i wez-
wać ich do niezwłocznego opuszczenia zebrania.

2. O fakcie uczestniczenia w zebraniu należy
natychmiast zakomunikować najbliższej władzy
wojskowej lub posterunkowi żandarmerji, podając za-
razem personalia szeregowych, ustalone podczas le-
gitymowania ich.

3. Wrazie oporu lub niechęci wylegitymowa-
nia się, jeśli zebranie nosi charakter przeciw — pań-
stwowy, organa służby bezpieczeństwa winny o-
becnych na zebraniu szeregowców przytrzymać,
celem natychmiastowego oddania ich w ręce naj-
bliższej komendzie wojskowej. Niezależnie od tego,
policja po każdym takim wypadku winna zawi-
adzić Sam. Szefa Inf. D.O.K. (aw)

— Redukcja we firmie Scheibler i Grohman.

Brak odpowiedniej organizacji praco-
wników biurowych wszelkich kategorii jest
przyczyną odzwłania słabych tych głosów
w prasie o niedoli wspomnianych ludzi.

Redukcja robotnicza, dokonywana na-
wet masowo, nie pozostawiaja ich w tak bez-
nadziejnej sytuacji, w jakiej się znajdują wy-
rzućni na bruk pracownicy umysłowi, nie o-
trzymujący żadnych wsparć ani rządowych.

ani od właściwych organizacji.

Największa firma łódzka Scheibler i
Grohman w bieżącym miesiącu od dnia 1-go
września pozbawia pracy 56-ciu pracowników
biurowych w liczbie których znajduje się
około 25 proc. byłych wojskowych.

Zredukowana ma być również cała
zmiana obejmująca 2300 robotników. (pap)

— Zatarę w tkalni Jelkiego i Myl- lego w Pabjanicach.

Właściciele tkalni w Pabjanicach pp.
Jelke i Mylle, obniżyli bez uprzedzenia robotni-
ków zarobki o 50 proc.

Niesłychana ta redukcja zarobków,
zmusiła robotników do zwrócenia się o po-
moc do Związków.

Konferencja, w której ze strony robo-
tników wziął udział p. Bloszański, nie przy-
niosła żadnego rezultatu, wobec opornego
stanowiska fabrykantów i wskutkiem tego
fabryka została zamknięta, a sprawa skiero-
wana do Inspektoratu pracy. (pap)

— Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz na urlopie.

Onegdaj rozpoczął jednomiesięczny
urlop wypoczynkowy okręgowy inspektor
pracy p. Wojtkiewicz.

Zastępować go będzie inspektor 10-gg
obwodu p. Wyrzykowski. (pap)

— Zatarę w firmie Tobolskiego.

Fabryka Tobolskiego i Proppe, przy ul.
Lipowej Nr. 83, zwróciła się z propozycją do
robotników, obniżenia dotychczasowych za-
robków o 25 proc., a w przeciwnym razie go-
tów jest płacić dotychczasowe stawki, je-
dnakowoż zredukuję obsługę maszyn.

I tak o ile dotychczas maszyn w prze-
dzalni (skrecarki) obsługuje 4-ch robotni-
ków, miałyby być tylko zatrudnione po
trzech.

Robotnicy w sprawie tej odnieśli się
do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

— Zatarę w firmie „braci Dobranickich“ Jesz- cze nie zlikwidowany.

Właściciel fabryki przy ul. Cegielnianej nr.
89 p. Dobranicki, wydał przy uruchomieniu fabry-
ki 8 robotników nie wypłacając im za okres dwuty-
godniowego wypowiedzenia.

Robotnicy ci skierowali sprawę do Inspektora-
tu Pracy 16 Obwodu, który w czwartek b. tygodnia
zwołuje konferencję przy udziale przedstawicieli
Związku Praca. (pap)

— Piękny przykład solidarności robotniczej.

W tkalni i farbiarni Juliusza Kindermanna
przy ul. Łąkowej 23 zatrudnionych jest około 425
robotników, którzy pracując w okresie obecnej sta-
nacji przez dwa lub trzy dni w tygodniu podzieliłi

się pracą w ten sposób, by nie dopuściwszy do redukcji kolegów swych zatrudnić częściowo wszystkich i umożliwić im przetrwanie ciężkich chwil.

Dobrowolny ten podział pracy jest pięknym przykładem solidarności robotniczej. (pap)

— Mieszkania tanieją.

W ostatnich dniach pośrednicy mieszkaniowi mają do zaoferowania większe ilości mieszkań, które niejednokrotnie można otrzymać bez tak zw. „odstepnego” jedyń- nie za opłatą komornego.

Zwiększona podaż mieszkań tłumaczy się wysokim komornem, jakiego wielu płacić nie może, wobec czego posiadacze mieszkań większych zmieniają je na mniejsze, lub przyjmują sublokatorów.

Ze sportu

KŁĘSKA REPREZENTACJI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Zawody międzypaństwowe w piłkę nożną w Budapeszcie między Polską i Węgrami zakończyły się wynikiem 4 do 0 na korzyść Węgier (3:0).

WYŚCIGI AMERYKAŃSKIE W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyły się w Warszawie wielkie amerykańskie wyścigi parami na przestrzeni 100 kilometrów, w których wzięli udział najlepsi jeźdźcy Warszawy, Łodzi i Krakowa. Bieg z powodu deszczu został przerwany na 75 kilometrze.

Pierwszymi była para Lange — Szymczyk, w czasie 2 godzin 53 sekund (o trzy okrążenia toru), drugie miejsce zajęli: Podgórski — Oksitycz, trze-

cie bracia Miller z Łodzi, czwarte Stankiewicz — Gędziowski, piąte Hechmann — Garley z Krakowa.

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE ZAWODY SPORTOWE.

Międzynarodowe Akademickie Zawody Sportowe, mające się odbyć w Warszawie podczas obrad II Kongresu Międzynarodowej Konferencji Studentów zapowiadają się już dziś jako potężna międzynarodowa manifestacja sportowa, największa, jaka kiedykolwiek miała miejsce na ziemiach polskich. Dotychczas, jakkolwiek termin zapisów upływa dopiero 7 września, zgłosiło się przeszło 70 zawodników ze wszystkich większych państw europejskich. Zawody otworzy osobiście pan. Prezydent Rzeczypospolitej, który przyjmie potem defiladę uczestników zawodów. W programie zawodów uwzględniono są wszystkie działy sportów, jak: wioślarstwo, lekka atletyka, piłka nożna, tenis, szermierka etc. Cały szereg instytucji państwowych i komunalnych w zrozumieniu znaczenia zawodów, przeznaczył dla zwycięzców cenne nagrody. I tak reprezentacja państwa, która osiągnie największą ilość punktów, otrzyma wspaniałą nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu przyznane będą nagrody: Ministerstwa Spraw Zagr., Ministerstwa W. R. i O. P. Magistratu m. st. Warszawy (I nagroda za wioślarstwo, dwie za lekką atletykę) i wiele innych.

WCZORAJSZE MECZE.

Wczorajsze mecze o mistrzostwo Ł. O. Z. P. N. nie odbyły się z powodu niepogody. 28 P. S. K.—37 P. P. 9:1 (6:1)

Rozegrany w sobotę na boisku D.O.K. mecz o mistrz. D.O.K. Nr. IV przyniósł za- słuzone zwycięstwo drużynie 28 p. S. K. Gog.

ORYGINALNE ALIBI MORDERCY.

§ Pomocnik handlowy Wilhelm Preyer, który zamordował lekarza Dr. Sieglę w Stilltalu, (Austria) przygotował sobie w czasie i w oryginalny sposób dowód swojego alibi na wypadek aresztowania go pod zarzutem morderstwa. Preyer był skazany na 14 dni aresztu przed dokonaniem morderstwa na Dr. Sieglę. W oznaczonym dniu na odsiedzenie w więzieniu tej kary zgłosił się rzeczywiście do więzienia osobnik i jako Preyer rozpoczął odsiadanie kary.

W tym właśnie czasie ujawniono morderstwo na Dr. Sieglę, a cała opinia publiczna wskazywała Preyera jako sprawcę mordu rabunkowego. Policja aresztowała Preyera. Tymczasem w aktach sądowych i więziennych figurował Preyer jako odsiadujący karę 14 dniową, właśnie w czasie popełnienia mordu.

Przeprowadzone badania wykazały wreszcie, że Preyer wysłał do odsiadania aresztu swojego przyjaciela, a sam planując już zbrodnię chciał wykąsać swoją nieobecność przed władzami śledczymi, co tem łatwiej mogło mu się udać, że odsiadanie kary miało miejsce w innym mieście. Sztuczka rafinowanego bandyty nie udała się jednak i sprawiedliwości stało się zadość.

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26,

Egzaminy rozpoczną się we wtorek 2 września o godz. 4 po poł. 3070—4

8 klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie E. KRYGIEROWEJ

(dawniej Siemnickiej)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

obecnie pod całkowitym

Zarządem Grona Nauczycielskiego.

Dyrektor: Dr. M. Odrzywolski.

W programie szkoły łacina — nadobowiązkowo

Egzaminy wstępne do wszystkich klas 1 i 2 września

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9 — 1.

3112—2

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209,

przyjmuje zapisy uczenie codziennie od godz. 10-ej do 1-ej.

Egzaminy dla nowo wstępujących rozpoczną się 30 sierpnia, lekcje 1-go września. 2861—7

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Lekcje prywatne (pojedynczo) już się rozpoczęły. Zapisy do grup przyjmowane są: EWANGIELICKA 17, front 3 piętro. 2878

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Meble po cenach zniżonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stół, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przędzicki, Piotrkowska 108. 2444—10

A! N Na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, tafta. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 92801—6

A! N Na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy francuskie, satyny, frotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, pluszowe kołdry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800—6

A! N Na wypłatę! Purpur na wspaniały, nie przeceniaszający puch, farba trwała, na materace i sienniki w pasy. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2825—8

Sprzedam szafę z lustrem, parę łóżek z widokami, kanapkę i 6 krzesel, skórą krytych. Rzgowska 31, m. 18. 2843—2

Dom — 8 mieszkań w Zgierzu sprzedam od zaraz. Duży ładny pokój i kuchnia wolne. Wiadomość: Łódź, Nawrot 48, skład drzewa. 2851—9

Sprzedam dwa nowe garnitury męskie na średnią osobę. Wiadomość: ul. Ogrodowa 28, m. 15, stę 4-ta. 2864—3

Sklep spożywczy sprzedam ta- nio. Stoki, Weselna 46. 2871—3

Dwóch pokoi

z meblami lub bez w śródmieściu poszukuje inżynier od zaraz. Pożądane przy rodzinie. Oferty składać do „Rozwoju” pod „Korwin”. 3124—5

Sprzedam plac w Stokach. Wiadomość: ul. Pograniczna № 3, Widzew, Kmieciński. 2869—2

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla 2-ech uczennic Wład. Orla 16, m. 6. 2858—2

Różne:

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystąpienie do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 2833—4

Kto udzieli konwersacji niemieckiej zechce złożyć oferty z dokładnym adresem i warunkami do Rozwoju dla „Polar”. 2835—2

Potrzebna sklepowa ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość w składzie wędlin Piotrkowska 275. 2840—2

poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do Rozwoju pod „Nr 100.” 2847—2

Stacja dla uczniów. Pańska 85, m. 18, lewa oficyna. 2848—2

Mojątki ziemskie 2, 7, 8 włók gospodarki, młyny wodne, wille, domy poleca „Pośrednik” Zgierz, Łęczycka 10. 2854—2

Przyjmę aczenie na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. 28 p. Strz. Kan. 25, m. 8, 1 p. 2857—2

profesor gimnazjum poszukuje pokoju, Piotrkowska 164 m. 3. 2861—2

Lokal większy na zakład mechaniczny potrzebny. Szczegółowe oferty pod „Słusarnia”. 286—2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—5 (sublokator) godzina 7. 2863—4

Fartuszek a pagowe batystowe i robotki ręczne, nici D.M.C. Ponończy poleca „Stanisława”. Przejazd 8. 2865—5

Potrzebna sklepowa do pralni chemicznej, która pracowała już w pralniach. Zawadzka 16-a. 2867—2

Pokój wspólny dla nauczycieli. Kl. Zawadzka 16-a, wiadomość w pralni. 2868—2

przyjmę na stancję uczniów, dobre odżywianie, troskliwa opieka zapewniona. Albrechtowa, Pańska 77, m. 15. 2872—2

Zgubione dokumenty

Tomkowski Piotr zagubił dowód osobisty, wydany ze wsi Bogumińców, powiatu Sieradzkiego. 2859—3

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., swy zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i dekrologi 20 dr. komu- nikaty 25 gr., za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz duże literę 20 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 8 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem 1 lam. Tabełkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 4-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wstawienie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierzu u p. Łacha w Poljanach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa